

DZIŚ W NUMERZE:

Motocykle w muzeum str. 3
Nowe transgraniczne trasy... str. 4
JEMIOŁA – Czas otrzeźwienia str. 5
Polacy wrócili z pięcioma... str. 8

WTOREK
6 MARCA 2007
NR 27
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

OBRADOWAŁA POLSKA SEKCJA »WSPÓLNOTY«

Prezesem pozostał Władysław Niedoba

CZ. CIESZYŃ (kor) – Wybory nowego zarządu były głównym punktem programu Kongresu Polskiej Sekcji Narodowej Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota”, który odbył się w ub. piątek w siedzibie Kongresu Polaków w Cz. Cieszyń. Zarząd miał dotychczas 15 członków, na piątkowym posiedzeniu poszerzony został do 17 osób. Na prezesa wybrano ponownie Władysława Niedobę.

Staro-nowy prezes ocenił też ubiegłą 2-letnią kadencję. Najważniejszą sprawą były dla „Wspólnoty” w tym okresie wybory, zwłaszcza komunalne, które odbyły się w październiku ub. roku. Polska Sekcja Narodowa przygotowała się do nich przez półtora roku.

– Można by powiedzieć, że wyborcy do samorządów gminnych wypadli dobrze, bo zdobyliśmy tyle samo mandatów, co w wyborach sprzed czterech lat – mówi prezes Niedoba. – Pomimo to trzeba przyznać, że mogło być lepiej. Niestety, nie mieliśmy

pieniędzy na przygotowanie solidnej kampanii wyborczej. Dlatego należy podziękować wszystkim kandydatom, gdyż finansowali oni często kampanię z własnej kieszeni.

Dyskutowano też w piątek o przygotowaniach do Kongresu Ruchu, który odbędzie się w sobotę 14 kwietnia br. w Domu PZKO im. Adama Wawrośza w Trzyńcu Tarasie. Jego celem będzie też m.in. wybór władz „Wspólnoty”. Członkowie Polskiej Sekcji Narodowej ustalili, że Sekcja nie wysunie swojego kandydata na prezesa Ruchu i poprze w wyborach dotychczasowego prezesa, przedstawiciela mniejszości węgierskiej, Laszlo Attilę Kocsisa.



Mimo że obchody Dnia Kobiet wyszły już niejako z mody, na uroczystość zorganizowaną z tej okazji przez Gminę Sucha Góra przyszło w sobotę tyle ludzi, że sala Domu Robotniczego pękła w szwach. W programie wystąpili: ZPIT „Suszanie”, imitator Petr Stebnický, dzieci z polskich i czeskich szkół i przedszkoli oraz górnośląskiej filii Podstawowej Szkoły Artystycznej z Cz. Cieszyń. Na zdjęciu: taniec polskich przedszkolaków. (dc)

Pytanie do:

MUDR. ISABELI FRENKLOWEJ, członkini trzynieckiego Samorządu Miejskiego z ramienia „Coexistentii”.
Dlaczego podczas ostatniego posiedzenia Samorządu Miejskiego nie wzięła Pani udziału w głosowaniu nad tak ważną sprawą, jak „optymalizacja polskiego szkolnictwa”, czyli faktyczna likwidacja polskiej szkoły na Tarasie (jak kto głosował można znaleźć na stronach miasta www.trinecko.cz).
Dziękuję się o tym od Pani. Musiałam nie zadziałać urządzenie do głosowania. Oczywiście głosowałam przeciwko decyzji Rady Miejskiej. Sama chciałam do polskiej szkoły, córka również. Zawsze będę stała po stronie Polaków. Po prostu musiało nie zadziałać to urządzenie. Nie zauważyłam tego. Naprawdę głosowałam za zlikwidowaniem polskiej szkoły na Tarasie. (hs)

Wsparcie również dla polskich organizacji

TRZYŃNIEC (hs) – Corocznie Urząd Miasta Trzyńca dofinansowuje działalność kulturalną i sportową w mieście organizowaną przez podmioty prawne oraz osoby prywatne. Wśród tych przedsięwzięć znajduje się również działalność mniejszości narodowościowych.

W tym roku Samorząd Miejski uchwalił granty na działalność kulturalną w wysokości 2,1 mln Kč. Z tego 10 tys. przypadło na działalność Gminy Słowaków, tyle samo przyznano Grekom. Romowie otrzymają 5 tys. Kč. Największa pula, którą uzyskały mniejszości, przypadła polskim organizacjom. Chodzi o sumę 54 tys. Kč. Z tego 30 tys. Kč otrzymał na swoją działalność zespół Oldrzychowice. Wśród organizacji, których wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone, znalazły się też Koła PZKO z Lesznej, Oldrzycho-

wic, Kanady, Nieborów i Gutów. Małą pomoc finansową dostanie również Macierz Szkolna z Oldrzychowic na zorganizowanie jubileuszu 80-lecia Przedszkola „Pogoda”. Zarząd Główny PZKO na zorganizowanie Koncertu Świątecznego uzyskał z kasy miasta 5 tys. Kč. Oprócz tego miasto postanowiło wspomóc Trzynieckie Lato Filmowe organizowane przez Klub Kultury 20 tys. Kč.

Mniejszości narodowościowe w Trzyńcu udzielają się również na polu sportowym. Na działalność sportową Trzynieć przeznaczył 2,4 mln Kč. Z tego 12 tys. Kč przyznał Słowakom, 20 tys. Kč Grekom, a 27 tys. Kč Romom. Polska mniejszość również ubiegła się o dofinansowanie. MK PZKO z Lesznej Dolnej otrzymała 13 tys. Kč na zorganizowanie Pucharu Łata, a Macierz Szkolna trzynieckiej PSP z ul.

Dworcowej otrzymała na organizację Poprzedzki Majowej 7 tys. Kč.

– Tak samo jak w minionym roku dokładne informacje o dofinansowaniu zostaną opublikowane na stronach internetowych miasta. Powinno tak się stać w ciągu najbliższych paru dni – przekazała redakcji Romana Ševčková z Wydziału Szkolnictwa, Kultury i Wychowania Fizycznego.

Z budżetu na »Gorolski Świąnto«

JABLONKÓW (kor) – Samorząd uchwalił wreszcie budżet na rok bieżący. Miasto będzie gospodarować z kwotą 153 mln Kč. Jak na razie trudno mówić o konkretnych inwestycjach, bo władze Jablonkowa czekają na odpowiedź rządu w sprawie dotacji na kilka ważnych przedsięwzięć. Do nich należy m.in. kolejny etap rekonstrukcji czeskiej szkoły przy ul. Lešnej czy utworzenie przy prowadzącej na Słowację drodze strefy przemysłowej „Lomna Miejska”. Miasto liczy też na pomoc państwa przy budowie 20 małowymiarowych mieszkalnych mansardowych na osiedlu przy ul. Mlýnskiej.

– Mogę jednak zdradzić, że samorząd wydzielił w budżecie 150 tys. Kč na dofinansowanie tegorocznego jubileuszowego 60. Gorolskiego Świąnta – powiedział naszej gazecie wiceburmistrz Stanisław Jakus.

UWAGA!

Studia w Polsce

Kancelaria Kongresu Polaków w RC informuje, że posiada już wszystkie materiały i informacje dotyczące egzaminów na studia do Polski. Prosimy o osobiste(!) zgłaszanie się kandydatów w Kancelarii, by odebrali potrzebne formularze i zasady rekrutacji na studia. Wykaz kierunków i przedmiotów do egzaminu można przeczytać w szkołach i na stronach internetowych Kongresu Polaków w RC (www.polonica.cz). Formularze zgłoszeń należy oddać do 6 kwietnia br. O terminie rozmowy kwalifikacyjnej będziemy jeszcze informować. Informacje o powyższym podaje Kancelaria KP, 558 711 453 lub kongres@polonica.cz.

Pierwsi licencjaci

TRZYŃNIEC (hs) – W czwartek odbiorą po raz pierwszy w historii dyplom licencjata absolwenci trzynieckiej filii Wyższej Szkoły Handlowej w Ostrawie. Tytuł odbiorą z rąk rektora doc. PhDr. Josefa Jüngera, CSc. W tym roku 3,5-letnie studia ukończyło 26 osób.

Studium w Trzyńcu działa od 4 lat, obecnie z 111 słuchaczami. W większości chodzi o pracowników miejscowych firm lub przedsiębiorców, którzy w ten sposób poszerzają kwalifikacje. Jeżeli dopisze zainteresowanie, w przyszłym roku zostanie tu otwarty uzupełniający kierunek magisterski.

Gaz podrożeje

OSTRAWA (wak) – Prognozy analityków rynku gazu okazały się trafione. Nastęły. Oznacza to, że od kwietnia będziemy płacić wyższe rachunki za gaz. Według Północnomorawskiej Spółki Gazownictwa (Severomoravská plynárenská společnost) oznacza to dla prywatnych odbiorców wzrost o 1,4 proc., a dla odbiorców przemysłowych – 1,8 proc. W ciągu roku przeciętny lokator, który używa gaz tylko na przygotowanie posiłków, zapłaci o 170 Kč więcej.

To pierwsza podwyżka w tym roku, ale być może nie ostatnia. Wszystkie ceny zależą od wschodnich dostawców i od cen ropy na światowych rynkach.

JIRÍ MOČKŮR ZOSTAŁ NOWYM REKTOREM UNIWERSYTETU OSTRAWSKIEGO Nowe wydziały i kierunki

OSTRAWA (mro) – Rektorem Uniwersytetu Ostrawskiego na następną cztery lata jest Jirí Močkoř, były dziekan Wydziału Przyrodniczego. Mimo że mianowano go już do funkcji 20 lutego br., a swoje obowiązki przejął z początkiem marca, to oficjalna inauguracja jego rządów nastąpi 3 kwietnia br. w auli uniwersyteckiej.

Pytany o priorytety pracy uniwersytetu w najbliższych latach, rektor odpowiada, iż jego głównym celem jest rozszerzenie potencjału edukacyjnego i naukowego UO. – Chcemy

zorganizować nowy wydział studiów społecznych, utworzyć Europejski Instytut Badań Społecznych, wydział sztuk pięknych, studiów muzycznych oraz skoncentrować się na nowoczesnych technologiach w informatyce, biofizyce itd. – powiedział J. Močkoř.

Wraz z nowym rektorem swoje funkcje objęli też nowi prorektorzy – Iva Málková (ds. nauki i kształcenia ustawicznego), Zbyněk Janáček (ds. badań naukowych i kontaktów zewnętrzných) oraz Petr Kazík (ds. informatyzacji i rozwoju).

ZANIM SKIERUJĄ PACJENTA NA OPERACJĘ

HAWIERZÓW (wak) – W hawierzowskim szpitalu otwarto poradnię anesteziologiczną. Mieści się ona na parterze bloku A (naprzeciwko oddziału dziecięcego), a są w niej badani pacjenci przed zabiegami lub operacjami chirurgicznymi, urologicznymi oraz ginekologicznymi, skierowani tu przez lekarzy pierwszego kontaktu. Badania przebiegają w ramach opieki ambulatoryjnej, rutynowych badań nie będą już więc musieli wykonywać lekarze rejonowi.

W czasie wizyty przedoperacyjnej anesteziolog uzyskuje od pacjenta informacje dotyczące jego zdrowia. Planowany jest wówczas rodzaj wykonania znieczulenia, by do minimum zmniejszyć ryzy-

ko powikłań w czasie zabiegu operacyjnego. Anestezjolog zapoznaje się z wynikami wykonanych wcześniej badań dodatkowych, dokumentacją, a

cedury działają na linii poradnia anesteziologiczna – pacjent. Z dokładnym opisem choroby pacjent trafia na oddział szpitalny.

Otwarto poradnię anesteziologiczną

także wynikami ewentualnych wcześniejszych hospitalizacji. Jeżeli jest to konieczne, zleca wykonanie innych badań pozwalających ocenić możliwie najlepiej stan zdrowia pacjenta. Wszystkie te pro-

W skład poradni anesteziologicznej wchodzi również poradnia leczenia bólu. Działa ona wprawdzie w hawierzowskiej lecznicy od 2003 roku, była jednak kilkakrotnie przemieszczana. Przychodnia prowadzi chorych z bólem nienowotworowym i nowotworowym skierowanych tu przez lekarzy pierwszego kontaktu oraz innych specjalistów.

Blizsze informacje nt. działalności obu poradni można zyskać pod nr. tel. 596 491 829.

Pogoda
WTOREK – Zachmurzenie umiarkowane do dużego. Rano lokalne mgły. Temperatura w nocy od 3 do -3 st. C, w dzień od 10 do 14 st. C.
ŚRODA – Zachmurzenie umiarkowane z rozproszonymi. Wieczorem możliwe opady przelotne. Temperatura w nocy od 6 do 2 st. C, w dzień od 11 do 15 st. C.

07027
771212422027

Emiotoła

Nr 270

Redakcja: Kazimierz Kaszper ◆ Materiały prosimy przysyłać pod adresem „GL” lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ◆ Numer zamknięto 2. 3. 2007

Każdy człowiek jest podszyty tandetą.

Krzysztof Kłopotowski

Pouczenia starostów cieszyńskich

Zbliża się wiosna, czas miłości, a w ślad za tym także i ślubowań dozożgonnej wierności małżeńskej. Przypominamy w związku z tym mowy starostów weselnych z końca XIX wieku, wydane nakładem Edwarda Feitziingera w Cieszynie (1887) pt. *Starosta weselny, czyli zbiór mów używanych przy weselach u ludu polskiego na Śląsku austriackim*. Dodajmy, że w Księstwie Cieszyńskim starostowie weselni odgrywali kluczową rolę w obrzędzie zaślubin. Byli to zwykle bliscy krewni młodożeńców, cieszący się powszechnym szacunkiem obywateli i obdarzeni znacznym talentem oratorskim.

Stan wielekroć więcej uciśniony (Mowa do młodychu)

Umilowana młodychu a spólistroto moja! Dziś wprawdzie przychodzi twe umiowanie przedsięwzięcie do skutecznego wykonania. Pomijaj i kończy się czas twego panieństwa, twego wolnego stanu a twej panieńskiej swobody. Naprzeciw temu nadchodzi a poczyna się czas i sposób twego dalszego towarzystwa, syce w niektórych okolicznościach też wesołego, ale podobno wielekroć więcej uciśnionego,

FRASZKI

Co nęci
Polonijnym patriotom
bza się w oku kręci,
ale nad miłością do Polski
dolarowy raj bardziej nęci.

Sprzątam
Sprzątam świat,
pouczam o tym dzieci...
A może by tak
po prostu nie śmiecić?

Wyczerpanie
Kiedy się zdolności
twórcze wypatrywały,
na starość jedynie
fraszki pozostały.

Włodzimierz Gołkowski
Ator (ur. 1926) był od 1964 r. przewodniczącym rezydium MRN w Ustroniu, w latach 1975-82 naczelnikiem miasta. Nakładem Muzeum Ustrońskiego ukazał się zbiór jego fraszek *Trochę myśli*.

POLECAMY

WŁODZIMIERZ NOWAK:

Obwód głowy

Każde pogranicze i w każdym rozumieniu jest terytorium tak fascynującym, że warto się na nie zapuszczać. Wszystko jedno, czy to geograficzny styk między krajami i narodami: inne krajobrazy i język, inne potrawy i obyczaje, a mimo to wszystko jest przynika, współżycie, niekiedy jedno niszczy drugie, ale w rezultacie – współlumiera. Albo styk między epokami: tą, która tracąc myślik, i tą nowoczesną. Między systemami politycznymi. Zbrodnia i szlachetność. Głupota i przytomność. Nadzieja i jej brak.

Szczególnie zaś ciekawe jest przemiany granic. Moment, w którym Oby (może być też tym Wrogiem, Zym, Gorszym) staje się tylko Innym, a niekiedy nawet Swoim. Przejście od Obcego do Swowego to zapewne najbardziej fascynująca z możliwych wypraw.

swej sprawować miał. Król Salomon w przypowieściach swoich powiada: „Kto znalazł żonę, znalazł rzecz dobrą, musi i powinien się z nią umiejętnie obchodzić, osobiwie tedy mąż ze swoją żoną. Jak napomina apostoł Paweł w liście do Koryntian: „Mężowie, umilujcie żony swoje, a nie bądźcie surowymi przeciwko nim”. Przemem też wstępujesz do związku przyjacielaństwa z jej wszystkimi pokrewnymi, przyjaciela, a osobiwie z jej rodzicami. Apostoł Paweł zachwalając taką miłość mówi: „Trzy są rzeczy przyjemne przed Bogiem i przed ludźmi: zgoda braci, przyjaźń jednego z drugim, a gdy się mąż i żona ze sobą miłują i zgadzają”. Dlatego też i ty chlub sobie miłością, a ona cię prowadzić będzie, naśladować miłość, a ona osłodzi wszystkie przeciwności twoje. Jeśli tedy w tym stanie małżeńskim miłość naśladować i w bojażni Bożej chciałbyś być, staniem się nieomylnie uczestnikiem tego błogosławieństwa, które Pan Bóg obiecywał.

(Pisownia zgodna z oryginałem)

W „Gazecie Ustrońskiej” wywiad Moniki Niemiec z Kazimierzem Kaszperem. Publikujemy fragmenty zawierające opinie na temat kondycji Zaolzian na przełomie stuleci.

Czas otrzeźwienia

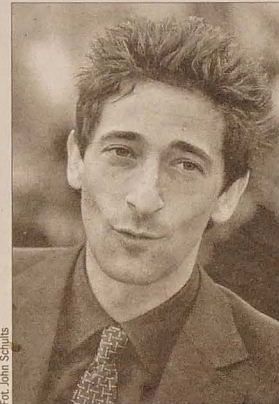
Wydawało się, że po roku 1990 na Zaolziu zapanują piękne czasy dla Polaków, a tu spada liczba naszych rodaków, spada zainteresowanie sprawami narodowościowymi, panuje kapitalizm i komercja.

Chlub sobie miłość
(Mowa do żenicha)
Umilowany żenichu! Stylszales, jakie piękne nauczanie nasz pan przelozony tej twojej oblubienicy dawał, jak by w tym stanie świętym małżeńskim, do którego dziś spolem w imieniu Bożym wstępujemy. Życ. Ja tobie od mojej stroiny chce też krótkie pouczenie dać, według którego byś w tym stanie małżeńskim żyć i jakobyś naprzeciw małżonce

Przeszedłem przez własne piekło

● Adrien Brody o przygotowaniu do roli Szpilmana w filmie Romana Polańskiego „Pianista” ●

Byłem człowiekiem z innego świata niż Władysław Szpilman. Wszystko, przez co on przeszedł i co tak świetnie, bez krztyny sentymentalizmu, ale dokładnie opisywał, było kompletnie obce mojemu doświadczeniu. Dlatego postanowiłem sobie od razu: „Muszę sprawdzić, zrozumieć”. Przez kilka miesięcy uczyłem się grać na fortepianie, ćwiczyłem dzień w dzień po trzy, cztery godziny, pokochałem Chopina, którego muzyki słucham do dzisiaj. Przede wszystkim jednak chciałem doświadczyć, czym jest kompletna samotność, niepewność. Ja wtedy wszystko postawiłem na jedną kartę. Nie wiem, czy zdobyłbym się na to jeszcze kiedykolwiek dla jakiejś roli. Odizolowałem się od świata. Rozstałem się ze swoją dziewczyną, przestałem się odzywać do przyjaciół. Wyniosłem się z mieszkania, a żeby mnie nic nie kusiło, wyjechałem z Nowego Jorku. Sprzedałem samochód, rzuciłem w kąć komórkę. Szpilman był głodny i wychudzony, więc prawie przestałem jeść. W krótkim czasie straciłem 15 kilogramów. Dziennikarce potem nieustannie pytały mnie o te 15 kilo. Jak schudłem? Na jakiej diecie byłem? Czulem się tak, jakbym miał udzielać porad w kobliwie piśmie w dziale dla ottych. A ja przeszedłem przez własne piekło. Kiedy pojawiłem się na planie, byłem tak wycieńczony, że niemal mdlałem z osłabienia. Z głodu byłem gotowy



Adrien Brody

rzucić się na jedzenie, które przywołano nam podczas zdjęć. Inaczej chyba nie zagrałbym Szpilmana.

(Adrien Brody gra detektywa w filmie Hollywoodland, w którym reżyser Allen Coulter próbuje rozwikłać zagadkę śmierci George'a Reevesa, aktora, który w latach 50. osiągnął sławę kreując rolę Supermana w telewizyjnym serialu, a w 1959 zginął od kuli we własnej sypialni. Jego śmierć nigdy nie została wyjaśniona. Film Hollywoodland wszedł niedawno na ekrany kin w Polsce.)

ja osobiście liczę, że parę osób znajdzie drogę do wewnętrznej harmonii. A wewnętrznej harmonii bez myślenia o sobie w kategoriach jednoznacznej przynależności, także narodowej, nie osiągniemy. Dlaczego mówię o harmonii? Ponieważ duchowość jest jedynym elementem niezmiennym, bez względu na to, co się w gospodarce, polityce, ideologii dzieje. Zwracając uwagę na harmonię wnętrza, porządek, higienę życia, można wiele przemyścić, także to, co istotnie pozostało być popularne, z czym się istotnie przestali identyfikować Zaolzianie. Myślę tu o polskości, o kulturze polskiej, o elementach uniwersalnych, jakie w tej kulturze są. W obecnych czasach są one mocno nego-

wane przez polityków i dziennikarzy. Zaczynają dominować wsteczne tendencje dziewiętnastowieczne i w IV Rzeczpospolitej silnie kłania się Sienkiewicz. Dopóki się z tym nie zrobi porządku, będą mieli kłopoty ze swoją tożsamością wszyscy polonusi żyjący poza krajem – w Czechach, na Litwie, na Ukrainie. Oni poszukują drogi porozumienia z ojczyzną, a tu napotyka ją mur innego spojrzenia na polskosc.

Od 1981 do 1992 roku pracował pan w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”, a ta gazeta ma zupełnie inny charakter. Można powiedzieć, że odnośta komercyjny sukces, nie może jej odebrać lokalnego rynku reklam ani „Gazeta Wyborcza”, ani „Dziennik Zachodni”. Ale tam proporcje między reklamą a tekstami są zachwiane. Jak pan to ocenia?

– To pismo musi na siebie zarobić i jego polityka jest dla mnie w pełni zrozumiała. Nasza sytuacja (pism zaolziańskich – red.) jest z jednej strony komfortowa, z drugiej trudna. Mając zapewniony byt, można by osiągnąć na laurach i przestać się starać. To jest jednak bardzo nierynkowe myślenie. W czasach, w których żyjemy, z którymi musimy się, chcąc nie chcąc, pogodzić, to jest myślenie niemoralne. To jest skazywanie siebie, grupy ludzi, która to pismo wydaje i grupy ludzi, która je czyta, na margines. Stawianie tylko na przetrwanie, a nie na rozwój jest utrzymywaniem naszych czytelników w złudnym przeświadczeniu, że pieniądże i tak się znajdują. Że nie trzeba wyzwalać w sobie żadnej aktywności, zdrowej drapieżności w celu zapewnienia sobie bytu. W pewnym momencie można się ocknąć poza czasem, poza światem, w skansenie. Ale nie w skansenie polskim czy czeskim, tylko w ogólnonarodowościowym skansenie nieudaczników.

PAWEŁ SMOLEŃSKI

